NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 211 (.354) — Rok 54 — WARSZAWA, WTOREK 3 SIERPNIA 1948 R. (A) — Cena numeru 5 złotych

Minister Mołotow przyjął przedstawicieli państw zachodnich

LONDYN (PAP). — Podano do wiadomości, że minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął specjalnego wysłannika min. Bevina — Robertsa w związku z sytuacją w w Berlinie. Wizyty ministrowi Mołotowowi złożyli również ambasador USA w Moskwie, Bedell Smith, oraz ambasador Francji — Chataigneau.

P. Roberts przesłał ministrowi Bevinowi sprawozdanie z przebiegu swej rozmowy z min. Mołotowem. Treść sprawozdania nie została podana do wiadomości.

Prasa radziecka żąda ukarania włoskich zbrodniarzy wojennych

MOSKWA (PAP). — Nawiązując do antyradzieckiej kampanii w reakcyjnej prasie włoskiej, oraz do ciągłych przechwałek włoskich czynników rządzących o ich rzekomych zasługach w obaleniu faszyzmu i wypowiedzeniu wojny Niemcom w roku 1943, — dziennik „Izwiestia" pisze:

„Te ciągłe przypominania chrześcijańskich demokratów o wydarzeniach w roku 1943, które były dziełem włoskich mas ludowych i które uwarunkowała przełomowa bitwa stalingradzka, są im potrzebne po to, by zatuszować zbrodnie włoskich faszystów i wybielić przestępców wojennych, biorących udział w życiu politycznym.

Jednym z tych zbrodniarzy jest marszałek Messe, były dowódca włoskiego korpusu ekspedycyjnego na froncie wschodnim. Ten sprawca masowych mordów nie tylko nie został aresztowany, lecz występuje publicznie, a włoski minister spraw wojskowych Pacciardi występuje wciąż w jego obronie".

„Izwiestia" przytaczają długi spis zbrodni marszałka Messe i wojsk włoskich na radzieckich ziemiach okupowanych. W mieście Stalino, Włosi pod dowództwem marszałka Messe zamordowali 25 tysięcy jeńców radzieckich a w okolicach miasta zgładzili tysiące cywilnych obywateli radzieckich. Włoski oficer Anglozio podawał swe ofiary sadystycznym torturom i zamęczył w ten sposób 1.700 obywateli radzieckich. Przytaczając jeszcze wiele innych zbrodni okupantów włoskich na ziemiach radzieckich, „Izwiestia" piszą.

„Biorąc w obronę zbrodniarza Messe i jego wspólników, reakcjoniści z włoskich kół rządzących ponoszą wraz z nimi ciężką odpowiedzialność. Przebywanie na wolności tych zbrodniarzy jest najcięższą obrazą pamięci ich ofiar i obrazą dla mas demokratycznych narodu włoskiego".

Szakasits jedynym kandydatem na prezydenta Republiki Węgierskiej

BUDAPESZT (PAP). W niedzielę odbyła się konferencja przewodniczących wszystkich frakcji parlamentu węgierskiego, na której przyjęto do wiadomości rezygnację Tildy'ego oraz uzgodniono, że przewodniczący Węgierskiej Partii Pracujących, Arpad Szakasits, będzie jedynym kandydatem na stanowisko prezydenta Republiki. Żadna partia nie wystawi kontrkandydata. Tym samym wybór Szakasits'a na prezydenta republiki węgierskiej jest całkowicie pewny.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Węgierskiej Partii Pracujących, partii drobnych posiadaczy, narodowej partii chłopskiej, demokratycznej partii ludowej, niezależnej węgierskiej partii demokratycznej, partii radykalnej, partii mieszczańsko - demokratycznej oraz obozu kobiet katolickich.

Na wtorkowym posiedzeniu parlament przyjmie do wiadomości rezygnację prezydenta Tildy i dokona wyboru nowego prezydenta, który prawdopodobnie niezwłocznie złoży przysięgę na wierność Republice. Głosowanie będzie jawne, z uwagi na to, że zgłoszona zostanie tylko jedna kandydatura — obecnego wicepremiera Szakasits'a.

Konferencja dunajska odrzuca żądania mocarstw zachodnich

W rocznicę Powstania



W czwartą rocznicę Powstania Warszawskiego, groby poległych powstańców i miejsca straceń pokryły się wiązankami kwiatów. (Sprawozdanie z obchodu rocznicy na cmentarzach Warszawy na str. 3)

Nieudana próba utrzymania kontroli żeglugi na Dunaju

Na sobotnim posiedzeniu konferencji dunajskiej państwa zachodnie podjęły próbę utrzymania w mocy niesprawiedliwych przepisów konwencji z 1921 roku, oddających im, a nie państwom leżącym nad Dunajem kontrolę nad tą ważną rzeką. Usiłowania te spotkały się ze zdecydowaną odprawą ze strony delegatów krajów naddunajskich.

BELGRAD (PAP). W drugim dniu obrad konferencji dunajskiej delegat Francji Thierry oświadczył, iż rząd francuski zamierza za wszelką cenę utrzymać „nabyte prawa" i nie uzna żadnej nowej konwencji, jeśli zostanie ona przyjęta większością głosów. Przedstawiciele W. Brytanii — Peake oraz USA—Cannony, poparli stanowisko delegata Francji, twierdząc, że żadna konwencji późniejsza nie ma rzekomo mocy prawnej bez zgody wszystkich państw, które podpisały poprzednią konwencję.

Delegat Austrii hr. Rosenberg podkreślił, że udział Austrii w konferencji nie oznacza jej zgody na konwencję, która zostanie opracowana na konferencji oraz zażądał przyznania delegacji austriackiej głosu decydującego w obradach konferencji. Rosenberga poparli przedstawiciele W. Brytanii i USA.

Próby przedstawicieli państw zachodnich skierowania pracy konferencji na dogodne dla nich tory, spotkały się ze zdecydowaną odprawą ze strony delegatów krajów naddunajskich.

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Clementis, przypomniał, że obecna konferencja nie została zwołana po to, aby potwierdzić niesprawiedliwą konwencję z roku 1921, ale w tym celu, aby opracować nowy statut żeglugi na Dunaju.

Wypowiedzi delegatów państw naddunajskich

Minister spraw zagranicznych Rumunii, Anna Pauker, oświadczyła, że czasy, gdy państwom naddunajskim dyktowano decyzje, bezpowrotnie minęły. Obecnie winna być opracowana nowa konwencja.

Przedstawiciel Węgier, min. Molnar, podkreślił, że dawne przepisy, regulujące żeglugę na Dunaju, służyły imperialistycznym celom wielkich mocarstw. Narody naddunajskie, które są teraz niezależne, wolne i silne, gotowe są nadal współpracować ze wszystkimi państwami, ale tylko na warunkach równości.

Analogiczne stanowisko zajęli również delegaci Bułgarii i Jugosławii.

Wszyscy mówcy wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko przyznaniu Austrii prawa decydującego głosu, podkreślając, że byłoby to sprzeczne z decyzją Rady Ministrów spraw zagranicznych, przyznając Austrii jedynie głos doradczy.

Przemówienie wiceministra Wyszyńskiego

Szef delegacji radzieckiej, wiceminister Wyszyński, poddał argumenty przedstawicieli państw zachodnich wszechstronnej analizie politycznej i prawnej — dowodząc, że są one pozbawione całkowicie podstaw.

Podkreślając, że przedstawiciele państw zachodnich stawiają konferencję przed ultimatum: zaakceptowania warunków, lub odrzucenia przez nich nowej konwencji — Wyszyński oświadczył: „Delegacja radziecka zdecydowanie odrzuca tego rodzaju postawienie sprawy. Stwierdzamy z góry, że takie deklaracje utrzymane w tonie ultymatywnym nie będą miały dla nas żadnego znaczenia. Zignorujemy je po prostu. Język dyktatora i ultimatum muszą pozostać poza progiem tej sali".

Nawiązując do pretensji delegata Austrii, przyznania mu decydującego głosu, Wyszyński stwierdził, że są one bezpodstawne, gdyż dotychczas nie uregulowano sprawy traktatu pokojowego z Austrią, która do końca wojny pozostawała w obozie hitlerowców.

Ponieważ delegat USA nalegał na przyznanie delegacji Austriii głosu decydującego, Wyszyński zaproponował, by w sprawie tej wypowiedziano się w drodze głosowania. Wniosek amerykański uzyskał jedynie dwa głosy (USA, Anglia) przeciwko siedmiu, przy jednym (Francja) powstrzymującym się.

Rezolucja Wyszyńskiego, potwierdzająca poprzednią decyzję Rady Ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w sprawie przyznania Austrii jedynie głosu doradczego na konferencji dunajskiej, uzyskała 7 głosów przeciwko 3 (USA, Anglia, Francja). Tym samym podjęte przez delegatów państw zachodnich próby zrewidowania decyzji Rady Ministrów spraw zagranicznych nie powiodły się.

Nowe warunki Stanów Zjednoczonych dla państw marshallowskich

Monopoliści amerykańscy dążą do opanowania przemysłu Europy

W obliczu zbliżającego się kryzysu Stany Zjednoczone dążą do jak najszybszego podporządkowania sobie państw marshallowskich. Jak donosi „Krasnaja Zwiezda" administrator planu Marshalla Hoffman zażądał od wszystkich państw marshallowskich powołania tzw. „Rad Konsultatywnych, które zająć się mają reorganizacją ich przemysłów według życzeń amerykańskich, mimo, że umowy dwustronne, zawarte przez USA z krajami marshallowskimi, utworzenia takich Rad nie przewidywały.

MOSKWA (PAP). Nawiązując do ostatniej konferencji państw marshallowskich, dziennik „Krasnaja Zwiezda" stwierdza, że sądząc z głosów prasy zagranicznej administrator planu Marshalla — Hoffman, postawił na tej konferencji nowe warunki, które nie były w ogóle przewidziane w umowach dwustronnych. Między innymi Hoffman kategorycznie zażądał, by państwa marshallowskie obniżyły albo całkowicie zniosły taryfy celne i preferencyjne, dając wolną rękę eksporterom amerykańskim w państwach Europy Zachodniej i w ich koloniach.

„Krasnaja Zwiezda" podkreśla, że na konferencji paryskiej nie chodzi już o ograniczenie suwerenności państw marshallowskich na rzecz Stanów Zjednoczonych lecz o roztoczenie nad nimi nieograniczonej kontroli przez monopolistów amerykańskich. Świadczy o tym zapowiedziane przez brytyjskiego ministra gospodarki Crippsa powołanie do życia wspólnej angielsko - amerykańskiej „Rady Konsultatywnej", która ma się zająć reoragniazcją przemysłu brytyjskiego w myśl żądań amerykańskich.

Oświadczenie Crippsa nastąpiło po trzygodzinnej rozmowie z Hoffmanem i stanowiło zupełną niespodziankę dla społeczeństwa angielskiego, ponieważ w dwustronnej brytyjsko - amerykańskiej umowie nie było nawet aluzji do wspólnej „Rady Konsultatywnej".

Utworzenia podobnych „Rad Konsultatywnych"—Hoffman zażądał od wszystkich państw marshallowskich na ostatniej konferencji paryskiej, a „ambasador" planu Marshalla Harriman oświadczył ze swej strony, że Stany Zjednoczone udzielą pomocy wszystkim państwom, które zgodzą się na powołanie takich „Rad Konsultatywnych".

„Przyczyna przyśpieszenia przez Stany Zjednoczone realizacji ich planu całkowitego opanowania państw marshallowskich — pisze „Krasnaja Zwiezda" — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do Kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw. mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych.

W obawie przed kryzysem monopoliści amerykańscy forsują również w Europie Zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich".

Ambasador jugosłowiański nie chce wracać do kraju

BUKARESZT (PAP). — Ambasador Jugosławii w Rumunii Golombovic, zrezygnował ze swego stanowiska i odmówił powrotu do kraju. gdyż, jak stwierdza w liście otwartym, opublikowanym na łamach dziennika rumuńskiego „Scanteia", nie zgadza się z antymarksistowskim i antyradzieckim stanowiskiem KC Komunistycznej Partii Jugosławii oraz programem, przyjętym na ostatnim kongresie KPJ.

Robotnicy holenderscy żądają podwyżki płac

BRUKSELA (PAP) — Według wiadomości nadchodzących z Hagi, położenie mas pracujących w Holandii stale się pogarsza. Ostatnio wybuchły strajki w Roterdamie, w kopalniach Lingurb, w Crohingen, w Hong i w innych miastach. Robotnicy żądają podwyżki płac.

Nasz specjalny wysłannik J. Jabrzemski telefonuje:

Szermierze i bokserzy trenują w oczekiwaniu ciężkich walk

Inż. Przeworski zakontraktował szereg spotkań dla naszych piłkarzy

LONDYN. Trener Sztam rozpoczął z polską drużyną bokserską ostre treningi. Nasi pięściarze rozpoczynają walki 9 sierpnia. Trener szermierzy Kewey jest zadowolony ze swoich pupilów. Startują oni również 9 sierpnia. Inż. Przeworski korzystając ze swego pobytu w Londynie zakontraktował szereg spotkań dla naszych piłkarzy.

W dniu wczorajszym Polacy, jak zresztą i inni uczestnicy Igrzysk, odpoczywali w wiosce olimpijskiej.

Naszym bokserom przybywa w ostatnich dniach na wadze. Najwięcej Antkiewiczowi, bo przeszło pół kilo. Jednak trener Sztam uważa, że wrócą oni do normy na okres ważenia. Polacy prowadzą już ostre sparringi w kaskach ochronnych. Szymura sparrował z czarnym brazylijczykiem, Antonio Dos Santos. Brazylijczyk jest bardzo prymitywnym bokserem. Już znana jest lista bokserów biorących udział w turnieju olimpijskim.

Przeciwników nie brak

Kasperczak będzie miał 28 przeciwników, Bazarnik—32, przy czym waga kogucia jest szczególnie silnie obsadzona, Antkiewicz ma 34 przeciwników, Chychła — 27 z Tormą na czele, Kolczyński tylko 23, nie wiadomo jeszcze kto będzie reprezentował Francję w tej wadze Escudie, czy Novias, Szymura ma 25 przeciwników.

Nastroje w obozie polskim są zupełnie dobre, jedynie major Friedrich jest bardzo zmartwiony porażką Nawrockiej.

Szermierze trenują ostatnio z Brazylijczykami. Trener Kevey jest zadowolony ze swoich pupilów.

— Żeby tylko nie zawiodły nerwy, tak jak u Ireny — podkreśla w rozmowie ze mną.

Turniej piłkarski w Polsce

Rozmawiałem z inż. Przeworskim, który widział w sobotę mecz piłki nożnej Dania — Egipt. Inż. Przeworski podkreśla, że poziom tego meczu był bardzo wysoki i jak się orientuje również poziom pozostałych spotkań piłkarskich wykazał słuszność decyzji PZPN zostawienia naszych piłkarzy w kraju. Inż. Przeworski przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami państw bałkańskich i środkowej Europy w sprawie zorganizowania w roku przyszłym w Polsce wielkiego turnieju piłkarskiego, na który ma być zaproszony również Związek Radziecki. Rozmowy są w toku.

Łomowski zdecydował się nie brać udziału w poniedziałek w rzucie dyskiem, ponieważ trudności komunikacyjne są tak wielkie, że nawet rzuty eliminacyjne pociągnęłyby za sobą stratę 7 godzin. Łomowski chce się skoncentrować na walce w pchnięciu kulą. Dyrektor Foryś, kierownik naszej ekipy lekkoatletycznej, żałuje, że nie przyjechały do Londynu Dobrzańska i Drzewiecka, bowiem uważa, że co najmniej jedna z nich miała szanse do zakwalifikowania się poza Wajsówną w dysku

Kapitan związkowy PZKajakowego, Jeliński, jest zadowolony z treningu naszych trzech kajakarzy w Henley. Jeliński twierdzi, że polscy kajakarze zrobią dużą niespodziankę. Pytałem się go, czy sprzęt Polaków nie jest gorszy od sprzętu innych narodowości. Trener Jeliński twierdzi, że ustępuje tylko nieznacznie innym kajakom i że w żadnym razie nie może wpłynąć źle na wynik.

W dniu dzisiejszym wobec rezygnacji Łomowskiego Polacy nie startują.

Płk. Górny, dyrektor Akademii WF na Bielanach, brał udział w specjalnym kongresie wychowania fizycznego. Płk. Górny jest zadowolony, gdyż kongres dał bardzo dużo ciekawego materiału. Wartościowe były specjalne pokazy angielskie dla członków kongresu.

Wyniki piłkarskie I rundy eliminacyjnej przedstawiają się, jak następuje: W. Brytania pokonała w dramatycznym meczu Holandię 4:3. Anglicy zdobyli decydującą bramkę w 20 minucie dogrywki. Również spotkanie Danii z Egiptem stało na b. wysokim poziomie i zakończyło się dopiero po dogrywce. W normalnym czasie stan meczu brzmiał 1:1, w dogrywce Duńczycy strzelili 2 gole. Jugosławia rozgromiła Luksemburg 6:1, Jugosłowianie są powszechnie uważani za faworytów olimpijskich obok drużyny włoskiej. Francuzi stoczyli niespodzianie słabą walkę z Indiami, wygrywając zaledwie 2:1

W dalszym ciągu rozrywek I rundy odbędą się dziś spotkania: Chiny—Turcja, Szwecja — Austria, Korea—Meksyk i Włochy—USA

Komuniści brytyjscy wzywają do walki z rządem Attlee

LONDYN (PAP). Sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej, Harry Pollit, w artykule opublikowanym w „Daily Worker" stwierdza, że w chwili obecnej od brytyjskiej klasy robotniczej żąda się „lojalności", nieutrudniania pracy rządowi, milczenia i nieprzeciwstawiania się polityce rządu, chociażby nawet robotnicy angielscy uważali ją za zgubną.

Pollit wzywa do porzucenia „tej niebezpiecznej i defetystycznej postawy" w chwili gdy. rząd Partii Pracy stwarza w kraju chaos gospodarczy, który może doprowadzić masy do nędzy. Rząd premiera Attlee — pisze Pollit — prowadzi na rozkaz USA politykę zagraniczną, która zagraża pokojowi i nie ma nic wspólnego z podstawowymi zasadami ruchu robotniczego.

„Lojalność — konkluduje Pollit— jest rzeczą doskonałą, ale tylko wówczas, gdy jest zgodna z zasadami, na których opiera się ruch robotniczy. Może natomiast okazać się niebezpieczna, gdy w wyniku nieuzasadnionego zaufania do pewnych osób, wpływa na osłabienie ruchu robotniczego i na wzmocnienie pozycji wrogów klasy robotniczej".

Demokraci fińscy żądają likwidacji organizacji faszystowskich

HELSINKI (PAP) — Jak donosi dziennik „Vapaa Sana", posłowie Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego złożyli w kancelarii parlamentu wniosek, w którym domagają się, aby rząd wniósł w przyśpieszonym trybie na rozpatrzenie parlamentu szereg projektów ustaw umożliwiających wcielenie w życie niektórych postanowień traktatu pokojowego.

Motywując swój wniosek, posłowie zwracają uwagę na szereg faktów sprzecznych z postanowieniami traktatu pokojowego. M.in. podkreślają oni, że likwidacja organizacji faszystowskich nie została jeszcze w Finlandii doprowadzona do końca. Nadal rozwija działalność, wymierzoną przeciwko mniejszości szwedzkiej w Finlandii organizacja faszystowska pod nazwą „Związku Finów". Ponadto liczne są wypadki, że władze sądowe odmawiają pociągnięcia do odpowiedzialności osób, oskarżonych o działalność faszystowską i udział w przygotowaniach do wojny.

Wyróżnione zespoły świetlicowe Łodzi otrzymały nagrody

ŁÓDŹ. W OKZZ w Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia nagród przyznanych przez tow. premiera Józefa Cyrankiewicza dla wyróżnionych zespołów świetlicowych woj. łódzkiego.

W czasie uroczystości zabrał głos przedstawiciel Komitetu Ministerialnego dla Spraw Kultury wice-dyr. I. Henner, który podkreślił, że ścisła współpraca KCZZ z Komitetem Ministerialnym dla Spraw Kultury ma na celu włączenie najszerszych mas ludowych do dzieła tworzenia nowych wartości kulturalnych.

Po przemówieniach odbyło się rozdanie nagród. Nagrody otrzymały zespoły świetlicowe: PZPB Nr. 8 w Łodzi, MZK w Łodzi, PZPB w Pabianicach, PZPB Nr. 4 w Łodzi, PZPW Nr. 6 w Łodzi i PZP Konfekcyjno-Odzieżowego w Łodzi.

Rozwija się budownictwo spółdzielcze w Gdańsku

GDAŃSK. Odbudowa dzielnicy gdańskiej Wrzeszcz, szczególnie zaś ul. Grunwaldzkiej, która w roku 1945 posiadała największą ilość ruin, postępuje obecnie, po wytyczeniu i budowie drugiej jezdni, w nadzwyczaj szybkim tempie. Prawie wszystkie ruiny na tej ulicy, stanowiącej główną magistralę wylotową w kierunku Gdyni, zostały już rozebrane.

Wśród budujących się gmachów wyróżnia się dom spółdzielni mieszkaniowej „Wybrzeże", którego front mierzy 178 metrów. Gmach ten będzie posiadał 4 piętra, prawie 100 lokali mieszkalnych i 25 sklepów. Na ostatnim piętrze przewidziany jest hotel. Obecnie prowadzone są prace na wysokości drugiego piętra i ukończenie gmachu przewidziane jest jeszcze w bieżącym roku. Pomimo trwających robót w sklepach czynne są już przedsiębiorstwa handlowe.

Nagroda za uratowanie kutra pilotowego

GDAŃSK. — Dyrekcja Gdańskiego Urzędu Morskiego przyznała nagrodę i udzieliła specjalnej pochwały za wzorowe pełnienie służby i szybką orientację w obliczu niebezpieczeństwa.

Otrzymał ją szyper kutra pilotowego „Pilot XXII" Antoni Bagiński, który dzięki wyjątkowej przytomności umysłu uratował załogę i kuter od zatonięcia.

Pożar szwedzkiego statku w Gdyni

Na stojącym w porcie gdyńskim szwedzkim parowcu „Windar", w godzinach wieczornych, dnia 31 lipca wybuchł pożar. Wypadek nastąpił podczas naprawy statku. Na wieść o pożarze do akcji przystąpiły dwie sekcje portowego pogotowia przeciwpożarowego. Strażacy musieli pracować przy pomocy aparatów tlenowych.

Po przeszło 3 godzinnej akcji, pożar ugaszono. Straty nie są wielkie. Uszkodzona została tylko ściana wewnętrzna hali maszynowej i przewody elektryczne. Statek po naprawie uszkodzeń dokończy ładunku węgla i odpłynie do Holandii.

KROPKI nad i

ZAKAZANA MARLENA

Amerykański minister wojny, James Forrestal ma zakazać podobno wyświetlania w garnizonach USA nowego filmu Marleny Dietrich, zatytułowanego „Foreign Affairs" („Sprawy zagraniczne"). Akcja toczy się w strefie amerykańskiej w Niemczech. Leciwa Marlena gra rolę młodej (!), niemieckiej śpiewaczki, łapiącej na swe wdzięki amerykańskiego oficera, czyli Clarka Gable. W przerwach między uwodzeniem, Marlena śpiewa dwie nastrojowe piosenki, pod wielomówiącymi tytułami: „Złudzenia" i „Czarna giełda".

Poza tym, film ukazuje kombinacje walutowe żołnierzy amerykańskich z Niemcami, oraz młode Niemki, propagujące zbliżenie między obu narodami na... właściwej płaszczyźnie.

Realizm jest teraz w Ameryce źle widziany... (lu)

ROZCZULAJĄCA PRZYJAŹŃ

Japoński cesarz Hirohito, który był uważany przez swoich rodaków w dawnych dobrych czasach za bóstwo, zdegradowany przez wojnę — chcąc nie chcąc — musiał zstąpić na ziemię z japońskiego Olimpu.

Hirohito wspomina obecnie „boskie czasy", nudzi się ...i rozsyła w świat swoje fotografie. Ostatnio posłał swoje zdjęcie wraz z autografem papieżowi Piusowi XII.

. Przyjaźń naprawdę rozczulająca. (t)

Obniżenie kosztów wydobycia to droga do dalszych rekordów

Wyniki drugiej ogólnopolskiej narady górniczej w Sosnowcu

W Sosnowcu odbyła się w dniu 1 bm. druga ogólnopolska narada górnicza, poświęcona zagadnieniom rozwoju współzawodnictwa pracy w przemyśle węglowym. W naradzie, jaka odbyła się pod znakiem nowego rekordu w przemyśle węglowym, który w lipcu br. osiągnął najwyższe w swej historii wydobycie miesięczne — 6 miln. ton, wzięło udział ok. 350 delegatów spośród czołowych przodowników pracy, przewodniczących oddziałów ZZG, przewodniczących rad zakładowych przy kopalniach oraz mężów zaufania, Przybyli również przedstawiciele Zw. Zaw. Robotników Rolnych.

W prezydium narady zajęli miejsca m. in. rekordziści przemysłu węglowego: Czesław Zieliński z kopalni „Makoszowy", który wykonuje ostatnio ponad 600 proc. normy, Bernard Bugdoł z kopalni „Śląsk", który pierwszy przekroczył 500 proc. normy ,Janusz z kopalni gen. „Zawadzki", Herman Macioł z kopalni „Walenty", Pękała z kopalni „Rymer" i Opałka z kopalni „Klimontów".

Obrady otworzył sekretarz generalny CZZG poseł Wojas, po czym zebrani aktywiści przez powstanie i jednominutowe milczenie złożyli hołd pamięci inicjatora ruchu współzawodnictwa pracy, Wincentego Pstrowskiego.

Poseł Wojas podkreślił w swoim przemówieniu, że II Ogólnopolska Narada Górnicza odbywa się w chwili, gdy związki zawodowe wchodzą w nowy etap pracy. Charakteryzuje go szczególna troska, jaką związki zawodowe poświęcają ruchowi współzawodnictwa pracy.

Referat polityczny wygłosił następnie sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR w Katowicach tow. Zenon Nowak.

Walka o jakość

Następnie przemawiał przewodniczący głównego komitetu współzawodnictwa pracy, poseł Nieszporek. „Trzeba — oświadczył on — aby punktualnie wykonywane były nie tylko ilościowo plany roczne, ale aby każdy tydzień zamykały kopalnie wykonaniem swych planów okresowych, aby z dnia na dzień zmniejszały koszty wydobycia i produkowały węgiel coraz lepszy jakościowo. Szczególnie doniosłą rolę w rozwoju produkcji odgrywa przygotowanie techniczne oraz organizacja pracy ze strony dozoru technicznego.

Narady techniczne służą usuwaniu braków, utrudniających rozwój współzawodnictwa. Zadanie to przejmą obecnie Komitety Współzawodnictwa Pracy przy kopalniach".

Mówca poinformował zebranych, że począwszy od lipca do współzawodnictwa przystąpili m. in. pracownicy dozoru technicznego i sztygarzy.

Po referatach odbyła się dyskusja, w której zabierało głos kilkudziesięciu górników. Wszystkie wypowiedzi cechowała troska o jak najszerszy rozwój współzawodnictwa pracy.

Górnik Skrzypczyk z kopalni „Zabrze-Wschód" stwierdził, iż biurokratyczne podejście administratorów kopalń niejednokrotnie hamuje rozwój współzawodnictwa. Górnik Rabiega z Wałbrzycha podkreślił, że dzięki współzawodnictwu pracy kopalnie dolnośląskie, po długim okresie trudności, wysunęły się na drugie miejsce w Polsce, wykonując obecnie z nadwyżką plany produkcyjne. Górnik Sieroń podał konkretny przykład obniżenia kosztów wydobycia węgla jedynie na skutek usunięcia na jednej z kopalń — nie dość sumiennego pracownika.

Rybak, podkreślił, że dzięki ruchowi współzawodnictwa i jego właściwej organizacji, kopalnia „Prezydent" wykonała plan wydobycia w ubiegłym miesiącu z 7 proc. nadwyżką. Szczególnie żywo przyjęli zebrani wypowiedź ob. Heleny Strzyżowej, która w imieniu kobiet zatrudnionych w górnictwie zapewniła, że kobiety pragną na równi z mężczyznami współzawodniczyć w odbudowie kraju, podnosząc wydajność pracy na wszystkich posterunkach, które zajmują.

Rezolucja

Po dyskusji uczestnicy narady uchwalili rezolucję, w której witają z uznaniem inicjatywę przekazania opieki nad rozwojem współzawodnictwa pracy — Związkom Zawodowym i powołanie do życia Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym CZZG oraz przystąpienie dozoru technicznego do współzawodnictwa.

Uczestnicy narady wzywają równocześnie rzesze górnicze w całym kraju do walki o dalsze podniesienie produkcji poprzez zwiększenie dyscypliny pracy, przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa pracy oraz walkę z sabotażem i szkodnictwem gospodarczym.

Obchód „Dnia Kolejarza" w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). — W dniu 1 sierpnia Związek Radziecki obchodził „Święto Kolejarza".

Z okazji tego święta, wiceminister komunikacji Matkiewicz stwierdził, że kolejarze radzieccy w okresie powojennym osiągnęli poważne sukcesy zarówno w dziedzinie odbudowy i budowy nowych linii kolejowych jak i w dziedzinie usprawnienia ruchu kolejowego.

Wiceminister Matkiewicz wskazał, iż w latach powojennych koleje rok rocznie wykonują plan obrotu ładunków z nadwyżką, przy czym w roku 1947 zwiększyły w z rokiem 1946 obrót ładunków o 10 proc. zaś w pierwszej połowie roku bież. w porównaniu z tymże okresem w roku ubiegłym osiągnęły dalszy wzrost o 21 proc. Wiceminister skonstatował, że przy odbudowie zdewastowanych przez hitlerowców linii kolejowych uwzględnia się najnowsze zdobycze techniczne budownictwa kolejowego. Odbudowane magistrale kolejowe wyposażone są w znacznie trwalsze nasypy, w ciężkie szyny oraz posiadają najnowocześniejszą sygnalizację, łączność radiową i automatyczne platformy przeładunkowe.

Rząd zachodnio-niemiecki zastąpi Radę Bizonii

BERLIN (PAP). — Rzecznik amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech oświadczył, że Rada Gospodarcza Bizonii zakończy swą działalność jesienią roku bieżącego.

Funkcje jej przejmie rząd zachodnio - niemiecki. Rzecznik podkreślił, iż rząd ten, organizowany obecnie, posiadać będzie znacznie szersze kompetencje aniżeli jakakolwiek z istniejących dotychczas instytucji niemieckich.

Związek Radziecki wytępi propagandę wojenną w Austrii

WIEDEŃ (PAP)). — Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli, delegat radziecki zwrócił ponownie uwagę na złośliwą propagandę wojenną, prowadzoną przez niektóre austriackie dzienniki, ukazujące się w strefach anglosaskich.

Delegat radziecki oświadczył, że zastosuje ostre środki dla ukrócenia złośliwej propagandy wojennej w strefie radzieckiej.

Następnie Rada Sojusznicza zatwierdziła przedłożony przez rząd austriacki plan zaopatrzenia w żywność na najbliższy okres, jak również szereg rozporządzeń austriackiego rządu. Niektóre ustawy, uchwalone przez rząd austriacki nie uzyskały aprobaty ze strony Rady.

Delegat radziecki wypowiedział się przeciwko zatwierdzeniu ustawy o przyznaniu obywatelstwa austriackiego „osobom przesiedlonym". Delegat radziecki oświadczył, że ta ustawa sprzyjałaby wzrostowi bezrobocia w Austrii i osiedlaniu się elementów antydemokratycznych z innych krajów, co szkodziłoby interesom narodu austriackiego i sprawie demokratyzacji Austrii.

W kilku wierszach

Bułgarska Rada Ministrów postanowiła z dniem 1 sierpnia zwiększyć racje chleba.

Węgierska Rada Ministrów zaaprobowała układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany z Bułgarią w dniu 16 lipca i postanowiła zalecić parlamentowi jego ratyfikowanie.

Sąd wojskowy w Leodium skazał na karę więzienia od 12 do 15 lat 9-ciu b. SS-owców niemieckch, oskarżonych o wymordowanie całej ludności cywilnej miasteczka Stavelot w Ardennach w ostatnim okresie wojny.

W niedzielę odbyło się w Nikozji (Cypr) wielkie zgromadzenie ludowe, na którym ostro zaprotestowano przeciwko próbom państw anglosaskich przekształcenia wyspy w bazę wojskową.

Ostatnio w całej Danii odbyły się wiece robotnicze, na których podejmowano rezolucje protestujące przeciwko zbyt wysokim podatkom. Robotnicy duńscy domagają się bardziej sprawiedliwego rozłożenia podatków, ulg podatkowych dla warstw nisko uposażonych, zmniejszenia wydatków na cele wojskowe oraz, wprowadzenia ściślej kontroli cen.

Prasa czechosłowacka donosi, że akcja żniwna w Czechosłowacji a przede wszystkim w Słowacji i na Morawach dobiega końca. Zbiory przedstawiają się pomyślnie.

Minister handlu zagranicznego Gregor, minister handlu wewnętrznego Krajcir oraz minister przemysłu Kliment wrócili w niedzielę po południu z Moskwy, gdzie brali udział w otwarciu wystawy przemysłu czechosłowackiego.

Ze sportu

Tenisiści Warszawy pokonali Sztokholm 7:2

SZTOKHOLM. W ostatnim dniu rewanżowego, międzynarodowego spotkania tenisowego Warszawa — Sztokholm padły następujące wyniki.

Jędrzejowska pokonała Szwedkę Gulbrandsson w stosunku 6:4, 8:10, 6:4.

Skonecki zwyciężył Stockenberga, (rewanżując się za porażkę poniesioną w mistrzostwach Szwecji), w stosunku 6:3, 6:4.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Skonecki pokonała Szwedów Culbrandsson — Rohlsson 3:6, 6:4, 9:7.

Mecz odbywał się przy 30-stopniowym upale i wykazał dużo lepszą kondycję graczy polskich.

Ogólny wynik spotkania Warszawa — Sztokholm brzmi 7:2.

Trzebież — zapomniana perła Bałtyku

Na szczecińskim odcinku wybrzeża leży nieznana i niepopularna, a jedna z najpiękniejszych miejscowości nadmorskich — Trzebież. Miejscowość ta posiada czystą plażę oraz wyjątkowo płytki brzeg morski sięgający ok. 2.000 m w głąb morza.

Warunki aprowizacyjne są bardzo dogodne i wszystko można otrzymać na miejscu. Trzebież posiada bezpośrednie połączenie ze Szczecinem.

Żniwa na zachodzie kraju

We wszystkich majątkach PNZ na Pomorzu szczecińskim żniwa są w pełnym toku. Majątki mają zebrać plon z 80 tys. ha. Przeciętny plon rzepaku wynosi 14 do 16 kwintali z ha. Zbiór jęczmienia waha się w granicach od 13 do 15 kwintali. Rekord nie tylko na Pomorzu Szczecińskim, ale i w Polsce pobił majątek Kosin, osiągając plon jęczmienia, wynoszący 44 kwintale z ha. Plon żyta również zapowiada się bardzo dobrze. Próbne omłoty dają 14 do 16 kwintali z ha. Ścięto już ponad 60 proc. żyta oraz przystąpiono energicznie do zwózek.

W Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej skoszono 90 proc. obsiewów żytnich. Do stodół zwieziono około 60 proc. zbioru. Jak wynika z próbnych omłotów plon z hektara wynosi przeciętnie od 14 do 16 kwintali.

Nowe Uzdrowiska dla dzieci

Ministerstwo Zdrowia z uwagi na wielkie znaczenie leczenia uzdrowiskowego dzieci, postanowiło niektóre uzdrowiska przeznaczyć wyłącznie dla akcji dziecięcej.

W związku z tym został już wydany dekret w sprawie Rabki, która stała się królestwem dzieci. W najbliższym czasie przewidziane jest zorganizowanie uzdrowiska dziecięcego w Goczałkowicach, Jastrzębiu-Zdroju, Krościenku, Dziwowie, Rymanowie oraz Wisłoce na morzem. W okolicach Ciechocinka stworzone zostanie uzdrowisko solankowe dla dzieci.

Wystawa wyższych uczelni Wrocławia jest przeglądem ich 3-letniej pracy

WROCŁAW. Gmach Główny Uniwersytetu Wrocławskiego zgromadził w dniu 30 bm. cały świat kult. - naukowy stolicy Ziem Odzyskanych.

„Wystawa ta jest sprawozdaniem z trzyletniej pracy uczelni Wrocławia i towarzystw naukowych na polu odbudowy duchowej człowieka" — podkreślił w przemówieniu powitalnym rektor U. J. P. prof Kulczyński.

Rozwój i dorobek 3-letniej pracy poszczególnych wydziałów uplastyczniony został w 12 salach wystawowych. Bogate eksponaty Archiwum Państwowego przypominają walkę i ofiary, złożone za polskość tych murów. Akta niemieckie, opisujące oblężenie Głogowa i walkę na Psiem Polu, są potwierdzeniem naszych praw do uczelni Wrocławia i do Ziemi Śląskiej.

W ciągu zaledwie trzech lat uczelnie Wrocławia mogą poszczycić się dużymi osiągnięciami, które wzbogaciły kulturę polską. Wydział lekarski, który powstał w ruinach, posiada dziś 11 odbudowanych zakładów naukowych i 14 klinik. Uczelnie wrocławskie są siedzibą 17 towarzystw naukowych. Instytut Kartograficzny im. Romera pracuje intensywnie wydając ciągle nowe mapy i atlasy. Zakład Mikrobiologii z prof. Hirszfeldem kształci nie tylko młodzież akademicką, ale współpracuje również w zwalczaniu chorób z Ministerstwem Zdrowia, Obrony Narodowej, Sprawiedliwości i Radą Naukową P. Z. N.

Pracownicy Przemysłu Spożywczego w obronie pokoju i demokracji

Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego, który obradował w Łodzi, uchwalono rezolucję, wyrażającą ostry protest przeciwko zarządzeniom angielskich władz okupacyjnych w Niemczech, które wbrew zawartym umowom — odmawiają Polsce 100 tys. dzieci, gwałtem wywiezionych z kraju i germanizowanych przez okupanta hitlerowskiego.

Rezolucja potępia również wystąpienie papieża, usiłującego podważyć nasze prawa do granic zachodnich. W dalszym ciągu rezolucja podkreśla całkowitą solidarność z uchwałami lipcowego plenum KC PPR, potępiającymi fałszywą i szkodliwą antymarksistowską i antyrobotniczą politykę kierownictwa K. P. Jugosławii. Rezolucja zawiera także surowe potępienie zbrodniczych metod faszystowsko - imperialistycznych podżegaczy, kierujących zamachami na życie generalnego sekretarza Kom. Partii Włoskiej — Togliatti'ego i generalnego sekretarza Kom. Partii Japonii — Tokudy.

Zagadnienia wsi tematem obrad plenum OKZZ w Warszawie

W dniu 30 lipca r. b. odbyło się plenarne posiedzenie OKZZ okręgu warszawskiego przy udziale przedstawicieli powiatowych rad zw. zawod., oddziałów i zarządów głównych oraz rad zakładowych. Obrady otworzył przewodniczący OKZZ, tow. Rajner, po czym głos zabrał sekretarz KCZZ, tow. Stefan Matuszewski.

Mówca w obszernym refracie streścił ostatnie uchwały plenum KCZZ, uzupełniając je charakterystyką aktualnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, jaka wytworzyła się od czasu ostatniego plenum KCZZ. Tow. St. Matuszewski położył główny nacisk na zagadnienie spółdzielni produkcji rolniczej, podkreślając, że dekrety o własności prywatnej ziemi oraz postanowienia Manifestu Lipcowego będą respektowane przez rząd w całej pełni.

Następnie tow. Rajner złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności OKZZ za ostatni okres, uwzględniając na pierwszym miejscu akcję współzawodnictwa pracy oraz rolę związków zawodowych, jakie w tej akcji mają do odegrania.

Nad wygłoszonym sprawozdaniem odbyła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało około 20 przedstawicieli terenowych.

Poczdam

Trzy lata upłynęło od chwili, kiedy pod Umową Poczdamską złożone zostały podpisy generalissimusa Stalina, prezydenta Trumana i premiera Attlee. Niewielki okres czasu, bardzo niewielki — jeśli idzie o to, co zostało wykonane w myśl tej umowy przez mocarstwa anglosaskie. Ale ogromny jeśli idzie o to, co zrobiono na Zachodzie, aby o tej umowie zapomnieć i aby ją ominąć.

Wtedy, 2 sierpnia 1945 roku — kiedy zwycięskie mocarstwa: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania po militarnym pokonaniu faszyzmu — opracowały plan walki o pokój, nie było nikogo, kto by na to porozumienie nie patrzył z nadzieją i entuzjazmem. Bo przecież u podstaw tego planu leżała całkowita demilitaryzacja, demokratyzacja i denazyfikacja Niemiec — jako jedyny sposób przekreślenia nowych prób odrodzenia faszyzmu, potencjału wojennego i źródła nowej agresji. A gwarantami jego wykonania były trzy wielkie potęgi światowe, zgodnie dążące — jak się wówczas zdawało — do zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa.

Dlaczego wielkiego mocarstwa Zachodu nie dochowały swych zobowiązań? Dlaczego już we wstępnych rozmowach na temat wykonania umowy poczdamskiej zaczęły wycofywać się — i wycofywały się aż do dnia dzisiejszego, kiedy to polityką swą przekreśliły podstawowe żądania umowy? Czy może 2 sierpnia 1945 roku prezydent Truman i premier Attlee nie wiedzieli co podpisują,. w imieniu swoich narodów?

Niepowodzenia konferencji czterech ministrów, trudności w dojściu do porozumienia na terenie ONZ, sprzeczna z uchwałami międzynarodowymi i zagrażająca pokojowi polityka mocarstw anglosaskich w zachodnich strefach okupowanych Niemiec — to prosta konsekwencja zejścia zachodnich sygnatariuszy układu poczdamskiego z drogi prawdziwego postępu i pokoju. To zejście prezydenta Trumana z drogi wytyczonej przez prezydenta Roosevelta i zejście premiera Attlee i rządu Partii Pracy z drogi socjalizmu na drogę prawicy socjalistycznej. To konsekwencja wkroczenia na drogę wysługiwania się wielkiemu kapitałowi.

Rozerwanie jedności działania w stosunku do Niemiec „zalegalizowane" przez londyńską konferencję sześciu, dążenie do odbudowy ich potencjału militarnego i niemieckiego imperializmu — usankcjonowane planem „M" — nie miało już żadnego związku ze sprawą Poczdamu i ze sprawą pokoju.

Nie służyły sprawie pokoju frazesy, jakimi szermowały mocarstwa zachodnie, pragnąc ukryć przed światem fakt — że potęga hitleryzmu odradza się pod osłoną Bizonii, a potem Trizonii — podsycana amerykańskim kapitałem. Ostatnie wydarzenia — uwolnienie dyrektorów koncernu śmierci „IG Farben" od zarzutu przygotowania III Rzeszy do agresji — „zachodnia denazifikacja" tysięcy czołowych przedstawicieli reżimu hitlerowskiego — wreszcie choćby ostatnia katastrofa w Ludwigshafen — ujawniają drobny odcinek tej właśnie „pokojowej" polityki zachodnich okupantów.

A przecież, jak mówiła umowa poczdamska — jedynie przez przebudowę struktury Niemiec, jedynie przez budowę jednolitego, prawdziwie demokratycznego państwa niemieckiego, można stworzyć warunki trwałego pokoju. Dążenie do utworzenia ze stref zachodnich bazy światowego imperializmu, której ostrze ma być skierowane na wschód — sprzeczne jest nie tylko z uchwałami Poczdamu, lecz właśnie z interesem pokoju.

Tym bardziej, że ten Wchód właśnie, który najbardziej dotknięty został w okresie minionej wojny — pokazał, że uchwały poczdamskie są do przeprowadzenia. Związek Radziecki w swojej strefie prowadził i prowadzi politykę opartą na tej właśnie bazie. I nie tylko w stosunku do Niemiec. Cała polityka Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej oparta jest na podstawie uchwał międzynarodowych i ma za swój cel ostateczny utrwalenie pokoju.

Nie darmo w odpowiedzi na separatystyczne uchwały londyńskiej konferencji sześciu odpowiedzią był pozytywny program rozwiązania sprawy niemieckiej — wysunięty przez warszawską konferencję ośmiu. Nie darmo program ten oparty był na uchwałach Jałty i Poczdamu. Zagadnienie niemieckie jest dzisiaj kluczowym zagadnieniem powojennego świata. Od rozwiązania jego zależy właśnie pokój światowy. A rozwiązać je można tylko w taki sposób, jaki przewidziały tamte uchwały, podjęte tuż po wojnie, kiedy jeszcze chodziło naprawdę o pokój, a nie o interesy kapitalizmu.

Minęło trzy lata od tamtej chwili. Państwa Związku Radzieckiego i demokracji ludowej wierne zostały zaleceniom uchwał Poczdamu. Państwa zachodu — starają się o nich „zapomnieć". Ale mimo to nie jest jeszcze za późno, aby powrócić na właściwą drogę, tym bardziej, że w krajach kapitalistycznych miliony zwykłych obywateli, pragnących pokoju wiedzą, że jedyna właściwa droga — to droga Poczdamu.

ZOFIA ARTYMOWSKA

ŻYCIE PARTII

Uwaga aktywiści wiejscy

Studium Wiejskie i Zagadnień Gospodarczych przy CKW PPS podaje do wiadomości, iż w dniu 3 sierpnia br. o godz. 16.30 w gmachu CKW w sali konferencyjnej III piętro odbędzie się zebranie członków, centralnych działaczy wiejskich, aktywu PPS przy Zw. Sam. Chł. i Zw. Zaw. Rob. Rolnych oraz lektorów gospodarczych.

Referaty na temat „Obecny etap przebudowy ustroju rolnego w Polsce" wygłoszą tow. tow. Min. Matuszewski i Wiceprezes CUP K. Sokołowski.

ZEBRANIA

DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 2.8 br. o godz. 16.30 w sali Dzielnicowej ul. Chocimska 4 odbędzie się zebranie kobiet Dzielnicy PPS i PPR. Stawiennictwo obowiązkowe.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Komitet Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, iż sekretariat Dzielnicy wydaje nowe legitymacje w godz. między 15—17.

DZIELNICA OCHOTA

1. We wtorek dnia 3 sierpnia o godzinie 16.30 w lokalu Dzielnicy, odbędzie się posiedzenie Komitetu.
2. W środę dnia 4 sierpnia o godzinie 18 w lokalu Dzielnicy, odbędzie się zebranie Kół terenowych Północ i Południe.
3. W czwartek dnia 5 sierpnia o godzinie 16.30 w lokalu Dzielnicy, odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół należących do Dzielnicy.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Kom. PPS Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, że dn. 3 bm. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Dzielnicy (ul. Mokotowska 51/53), odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Kół.

Stawiennictwo wymienionych obowiązkowe.

INFORMACJE

UWAGA CZŁONKOWIE PPS I PPR I AKTYWIŚCI MŁODZIEŻOWI — KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE

Stoł. Kom. Rekrutacyjna zawiadamia kandydatów na wyższe uczelnie, że należy się zgłaszać do dzielnicowych komisji rekrutacyjnych powołanych przy komitetach dzielnicowych PPS i PPR.

Komisje te udzielą zgłaszającym się żądanych wyjaśnień i informacji.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Komisja Rekrutacyjna Młodzieży na Wyższe Uczelnie przy KD PPR i KD PPS urzęduje w poniedziałki, czwartki i piątki w godzinach 18 — 19 w lokalu KD PPR Praga Centralna ul. Stalowa 71. Bliższe informacje — Stalowa 71 (PPR) codziennie od godz. 8 do 17 w Wydziale Personalnym.

SPRAWOZDANIA

ZEBRANIE AKTYWU PPS i PPR DZIELNICY OCHOTA

W dniu 28.VII. odbyło się zebranie aktywu PPS i PPR „Ochota", które zgromadziło ponad 150 aktywistów obu Partii. Obradom przewodniczył seretarz Dzielnicy PPS Ochota tow. Kudelski. Po referacie tow. Lenkiewicza wywiązała się dyskusja, w wyniku której uchwalono następującą rezolucję:

1. Jedyną słuszną drogą w walce z kapitalizmem i reakcją jest zjednoczenie obu Partii Robotniczych PPS i PPR w jednolitą Partię Klasy Robotniczej.

2. Wzmożenie aktywności, czujności, czystości i uświadomienia szeregów obu Partii, to broń przeciwko wrogowi klasowemu.

3. Zjednoczenie Partii Klasy Robotniczej, oparte o teorię, praktykę marksizmu leninizmu jest olbrzymim krokiem do ostatecznego zwycięstwa nad międzynarodowym imperializmem — to dobrobyt mas pracujących — to przyśpieszenie drogi do Socjalizmu.

4. W sojuszu z państwami demokracji ludowej, ze Związkiem Radzieckim na czele, naród polski pod przewodnictwem najbardziej bojowej awangardy Klasy Robotniczej osiągnie utrwalenie pokoju i cel walki, którym jest ustrój socjalistyczny.

Ofiary na odbudowę stolicy płyną z całego kraju

Społeczeństwo miasta Opola złożyło dotąd na rzecz odbudowy Warszawy sumę ponad 5 milionów złotych. Akcja zbiórkowa jest w toku i przyniesie niewątpliwie do końca b. roku dalsze, poważne sumy na rzecz odbudowy stolicy.

Powiatowy Komitet Odbudowy Stolicy w Przemyślu zebrał kwotę 1.307.236 zł. Miasto Przemyśl złożyło w tym 825 tys zł młodzież szkolna — 67 tys. zł.

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Lublinie przekazał 42 tys. zł. na odbudowę Warszawy. Przekazane pieniądze uzyskano ze zorganizowanych w dniu Święta Odrodzenia loterii fantowych

NA EKRANACH STOLICY

37 program aktualności

Nie jest to program udany i nie wiem w jaki sposób rozeszło się to przed pierwszym pokazem, gdyż widownia świeciła (po raz pierwszy) pustkami. Oczywiście walnie przyczyniły się do tego upały.

Po starej 30 kronice filmowej, pokazano nam rozpaczliwie długi i nudny film „Muzea Polskie w 1948 roku". Jeśli kogokolwiek film ten zachęci do zwiedzania muzeów — to będzie to prawdziwy cud. W całym filmie nie ma ani jednolitej kompozycji, ani interesujących zdjęć, ani ładu, ani składu i z ekranu wieje niemożliwa wprost nuda. Do tego rodzaju tematyki trzeba koniecznie wziąć konsultanta historycznego, który uporządkowałby bałagańsko zestawiony materiał. Ogólny film o muzeach to rzecz niełatwa, tym więcej zrobiony musi być sumiennie.

Drugi film, zestawiony przez Instytut Filmowy z materiałów zagranicznych, zaznajamia nas w sposób fascynujący z życiem rybyciernika. Samiec ciernika należy do rzadkich w naturze wyjątków, w których ojciec zajmuje się potomstwem. Ciernik buduje gniazdo „wysiaduje" ikrę i pilnuje dorastającego potomstwa. Film należy do najlepszych z tego cyklu. Fotografie podwodne wyjątkowo plastyczne.

Program zamyka film RKO Radio „Enrico Madriguera i jego orkiestra".

Oto napisy piosenki (wkopiowanej w Ameryce):

„Wszyscy tańczą kongę
Panamerykanie i panamerykanki
Pary dobrane jak obwarzanki (!)
Murzyni i Indianie w centki
Od Atlantyku do Pacyfiku
Tańczą kongę w pełnym składzie".

Pełny skład tego rodzaju bezsensownej propagandy panamerykanizmu zapakujmy i wyślijmy natychmiast za ocean.

L. B.

W czwartą rocznicę Powstania stolica złożyła hołd swym bohaterom

Uroczystości żałobne na cmentarzach warszawskich

W czwartą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego cmentarze stolicy wypełniły się tłumami ludzi. Największe jednak rzesze ciągnęły na wojskowy cmentarz powązkowski, gdzie obok bohaterów AL, rozciąga się obszerna kwatera żołnierzy AK. Cmentarz wolski zgromadził tysiące warszawiaków.

Oddanie hołdu poległym bohaterom, synom Miasta Niepokonanego, odbyło się w głębokim skupieniu. Nie było żadnych przemówień, nie było honorowych salw. Pocóż słowa? Fakty bohaterstwa są od nich mocniejsze i bardziej wymowne. Prochy 40 tys. spalonych męczenników spoczywają na cmentarzu wolskim. One mówią za siebie. W sierpniowy dzień zaduszny pochyliły się głowy nad grobami braci poległych za wolność, nad grobami tych z AL i tych z AK, nad mogiłami wszystkich, którzy swą krwią okupili naszą niepodległość.

Nieulękniona Wola płacze

Taki sam jak przed czterema laty pogodny, słoneczny dzień. W cieniu rozłożystych drzew na nowym cmentarzu wolskim stanął ołtarz polowy. Przy wspólnej mogile pręży się warta honorowa. Ciągną poczty sztandarowe partii politycznych i organizacji społecznych. Sztandary przewiązane żałobnymi wstęgami czarnego kiru. Czerwona Wola, dzielnica. która najwięcej poniosła ofiar w walce z niemieckim barbarzyńcą, składa hołd swym poległym towarzyszom.

Mszę odprawia kapelan Wojsk Polskich. Naraz ciszę cmentarną przerywa spazmatyczny płacz kilku, a potem kilkunastu kobiet. Płaczą także mężczyźni. Kondukt żałobny rusza na miejsce spoczynku męczenników spalonych przez gestapo w gmachu GISZ-u.

Wieńce składają Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację oraz PCK. Sypią się wiązanki kwiatów od mieszkańców Woli. Na mogiłach wyrastają tysiące białoczerwonych chorągiewek.

Na Powązkach

O godz. 11 na powązkowskim cmentarzu wojskowym odbyła się przed kaplicą msza żałobna. Cmentarz zgromadził nieprzeliczone tłumy. Na uroczystości żałobne przybyły poczty sztandarowe prawie wszystkich warszawskich kół partii politycznych i organizacji społecznych, oraz Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację. Kompania honorowa Wojska Polskiego asystowała w uroczystościach. Przy zbiorowej mogile bojowników Gwardii Ludowej, pomniku i grobie gen. Karola Świerczewskiego, oraz przy Mauzoleum Armii Krajowej stanęły warty honorowe żołnierzy Wojska Polskiego. W miejscach tych zapłonęły czteroramienne znicze.

Na grobach zatknięto tysiące białoczerwonych chorągiewek. Wiązanki świeżych, barwnych kwiatów pokryły mogiły.

Składanie wieńców

Z kaplicy cmentarnej rusza pochód w stronę grobowca pięćdziesięciu bojowników Gwardii Ludowej i Polskiej Partii Robotniczej, którzy zostali powieszeni w Warszawie przez hitlerowców. Poczty sztandarowe ustawiają się w czworobok, po czym następuje składanie wieńców. Jest ich tak wiele, że wkrótce urasta z nich wysoki kolorowy stos.

Na płytę Mauzoleum Armii Krajowej kładzione są coraz to nowe wieńce. Napis „Gloria Victis" góruje nad tą masą kwiecia.

U stóp sarkofagu gen. Karola Świerczewskiego wyrasta góra kwiecia i zieleni. Dalsze wieńce złożono na kwaterze nieznanych żołnierzy Wojska Polskiego.

Przy pomniku Bohaterów Getta, stanęła warta honorowa i zapłonęły znicze.. (St.)

St. R. Dobrowolski kierownikiem literackim Teatru „Rozmaitości"

Znany literat i poeta, St. R. Dobrowolski objął kierownictwo literackie Teatru Rozmaitości w Warszawie, którego dyrektorem jest Dobiesław Damięcki.

Zamiast wieńca — miejsce w prewentorium ofiarował PCK

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża uchwalił zamiast wieńca na groby uczestników Powstania, przekazać do dyspozycji Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację 1-no miejsce w Prewentorium w Dzierżążnie na okres 1-go roku dla dziecka całkowicie osieroconego w Powstaniu.

Wydział Statystyczny ZM opracuje wydawnictwo „Warszawa w liczbach"

Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy gromadzi obecnie materiały do wydawnictwa „Warszawa w liczbach 1948". Książka ta, ilustrująca zagadnienia związane z naszą Stolicą, ukaże się w końcu roku bieżącego. (d)

Finowie będą pracowali przy budowie Nowej Marszałkowskiej

W sobotę 21 bm. przybyła do Warszawy 10-osobowa grupa młodych Finów. Finowie włączeni zostali do II Brygady SP i będą pracować przy budowie Nowej Marszałkowskiej. Przybyłych do Warszawy Finów powitało Dowództwo II Brygady SP.

Zagraniczni goście pozostaną w Warszawie do końca II turnusu Służby Polsce.

Dalsze usprawnienie aprowizacji kartkowej

W dniu 1 września rb. rozdzielnictwo towarów kartkowych za pośrednictwem Rejonowych Central Aprowizacyjnych zostaje wstrzymane i funkcje ich przejmuje spółdzielczość.

Konsumenci obsługiwani przez Rejonowe Centrale Aprowizacyjne, będą mogli po tym terminie według własnego wyboru, albo pobierać żywność kartkową za pośrednictwem istniejących przy zakładach pracy spółdzielniach zamkniętych, albo też zaopatrywać się w powszechnej sieci rozdzielczej.

Należy nadmienić, że konsumenci będą otrzymywać karty aprowizacyjne serii „ZG", zapewniające, jak dotychczas, pełne pokrycie norm kartkowych według ustalonego przez władze aprowizacyjne asortymentu.

Ukończenie robót przy przedłużeniu ul. Kruczej

Jutro zostanie oddany do użytku dla ruchu kołowego i pieszego ostatni odcinek przedłużenia Kruczej na odcinku Widok — Bracka. Obecnie układane są płyty chodnikowe i połączenie jezdni nowozbudowanej ulicy z ul. Bracką.

330 m sześc. wody zwilża codziennie zakurzone ulice

W Warszawie czynnych jest codziennie, łącznie z niedzielami i świętami, 5 polewaczek, które bez przerwy polewają ulice. Przeciętnie jedna polewaczka robi dziennie 22 kursy, co przy pojemności beczki 3 mtr. sześć. stanowi 66 m sześć. wylanej wody. Wszystkie polewaczki zużywają dziennie około 330 m sześc. wody.

Młodzież okręgu warszawskiego we współzawodnictwie pracy

W dn. 28 bm. młodzież zatrudniona w zakładach chemicznych „Ultramarina" w Pruszkowie podpisała w 76 proc. deklarację o przystąpieniu do współzawodnictwa pracy z dniem 1 sierpnia r. b.

W chwili obecnej na terenie okręgu warszawskiego bierze udział w wyścigu pracy młodzież 8 większych zakładów Ogólna ilość uczestników wynosi 1.988 osób. Największą ilość współzawodniczących wykazują Państwowe Zakł. Przem. Włókienniczego w Żyrardowie — 970 uczestników, Państw. Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie — 380 oraz PZInż „Ursus" — 143 spośród młodzieży.

Wyjaśnienie Min. Kultury i Sztuki w sprawie budowy kina na Puławskiej

Prasa warszawska podała niedawno wiadomość o budowie kina przy ul. Puławskiej 19-21. Na domu tym znajduje się tablica poświęcona pamięci ofiar egzekucji publicznej z r. 1943. W związku z budową kina powstał projekt przeniesienia tablicy na inne miejsce. Ponieważ projekt ten wywołał liczne komentarze zarówno w prasie jak też wśród zainteresowanych osób, Ministerstwo Kultury i Sztuki wyjaśnia co następuje:

W związku z budową kina przy ul. Puławskiej 19-21, dyrekcja Planowania Przestrzennego zgodziła się na wzniesienie kina dzielnicowego przy ul. Puławskiej 19-21, w miejscu egzekucji publicznej, która odbyła się 3.12.1943 r. Dyrekcja Planowania Przestrzennego uzgodniła sprawę budowy kina z Przedsiębiorstwem Państwowym Film Polski bez porozumienia z Wydziałem Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej w Ministerstwie Kultury i Sztuki, w którego kompetencjach leży. upamiętnienie plastyczne miejsc straceń w Warszawie.

Że względu na to, że wybór innego miejsca na kino dzielnicowe był — jak zapewnia Dyrekcja Planowania Przestrzennego — niemożliwy oraz ze względu na zaangażowanie się Przedsiębiorstwa Państwowego Film Polski, w sprawę budowy gmachu, Ministerstwo Kultury i Sztuki, uwzględniając trudności, na jakie natrafiają urbaniści w Dyrekcji Planowania Przestrzennego, projektując przebudowę Warszawy, zgodziło się na wzniesienie przy ul. Puławskiej 19 budynku kina, z tym, że Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski zobowiązało się uczcić pamięć ofiar egzekucji przez wzniesienie przy ul. Puławskiej pomnika.

Wyścigi konne w Sopocie

Trzeci dzień (31.VII)

Gonitwa I. 1) Buszlemra ucz. Chmielarczyk, 2) Atszlemra tot. zw. 300, franc. 450, 330, porz. 450.

Gonitwa II. 1) Sigida j. Biesiadziński, 2) Si Bemol tot. zw. 720, porz. 660.

Gonitwa III. 1) Sokół j. Magdy, 2) Aśta, tot. zw. 600, franc. 450, 690, porz. 630.

Gonitwa IV. 1) Summerheit j. Dillig, 2) Ribella tot. zw. 33z porz. 69,0.

Triple od gonitwy II 2.010.

Gonitwa V. 1) As Dur j. Kusznioróg, 2) Tarnina tot. zw. 1230, franc. 600, 810, porz. 1470.

Triple od gonitwy III 15.270.

Gonitwa VI. 1) Carnero j. Stasiak, 2) Lizander. tot. zw. 1110, franc. 420, 360, porz. 1680, triple od gonitwy IV 27790.

Gonitwa VII. 1) Brzytwa j. Biesiadziński, 2) Suhor, tot. zw. 600, franc. 360, 330, porz. 480, triple od gonitwy V 56,070.

Gonitwa VIII. 1) Argentum, j. Michalczyk, 2) Broń tot. zw. 870, franc. 540, 450, porz. 1920. Triple od gonitwy VI 9.090.

Czwarty dzień (1.VIII)

Gonitwa I: 1) Ozolis, 2) Dakaszma, tot. zw. 330, franc. 330, 360, porz. 540 zł.

Gonitwa II. 1) Daccia 2) Bambus tot zw. 600 franc. 540. 1470, porz. 5790 zł.

Gonitwa III: 1) Bel Canto tot. zw. 2940, franc. 900 i 390, porz. 11.700 zł.

Gonitwa IV 1) Nandu 2) Chorążanka tot. zw. 1230, franc. 660, 810, porz. 4830 zł.

Gonitwa V (Nagroda bałtycka) 1) Guanaco 2) Santa Cruz tot. zw. 630, franc. 480, 260, porz. 2370. Tripla od gon. II 141.810 zł.

Gonitwa VI. 1) Bojar, 2) Chaldea, tot. zw. 1170, franc. 780, 1020 porz. 5160. Tripla od gon. III. 120.900 zł.

Gonitwa VII 1) Irak 2) Ozyrys tot. zw. 1080, franc. 480, 450, porz. 1980 tripla od gon. V 10.530 zł.

Gonitwa VIII 1) Liwiec 2) Ganey tot. zwykły 420, porz. 930 tripla od gon. VI 12.720 zł.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Od 3 bm. (wtorek) gościnne występy Opery Poznańskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szczęśliwe dni". W soboty i niedziele godz. 19 — „Uprowadzenie z Seraju".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19,30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Candida".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Król włóczęgów" (poniedz., wtorki i środy.

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „MINIATURY" Marszałkowska 63): godz. 19 „Dom Kobiet".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Seans".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR LETNI (ul. Polna 26): godz. 19,15 „Nitouche".

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me". (Oprócz czwartków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19.30 „O wszystkim i o niczym".

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Rosanna z siedmiu księżyców". Pocz.: 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7 zawieszone na okres letni.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 37.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Oflag XXVII". Pocz.: 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Moja miła". Pocz. godz. 13, 15, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Casablanca". Pocz. 14,30; 16,45; 21,15. Dla Zw. Zaw. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Dwulicowa kobieta". Pocz. 13. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Błyskawica". Godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

RADIO

WTOREK, 3 SIERPNIA

Warszawa I

6,15 Dzien. por. 6.30 Muz. por. 7,00 Skrót dzien. por. 7,30 Muz. por. 8,20 „Dalekie lata". 8,35 Muz. por. 12,04 Dz. poł. 12,25 Utwory wiolonczelowe. 13,45 Poradnik dla wsi. 13,00 Konc. muz. ludowej. 13,45 Recital fort. 15,30 „O tym jak chciwy Achmed sprzedawał bambosze" — dla dzieci. 15,50 Skrzynka og. 16,00 Dziennik południ. 16,20 „Poznaj swój kraj". 16,30 „Na swojską nutę". 17,00 „Pilot nieznanej wyspy" słuch. 18,00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18,05 Konc. 18,45 „Jak zostałem pisarzem". 19,30 „Emancypantki". 19,45 Konc. czeskiej muz. symf. 21,00 Dzien. wiecz. 21,50 Skrz. Techn. 22,00 Muz. tan. 22,40 Komunikat z Olimpiady. 23,00 Ostatnie wiadom. 23,10 Muz. tan.

Warszawa II

14,47 Konc. życzeń. 17,00 „Muzyka dla wszystkich". 17,55 Utwory charakterystyczne. 18,05 „Ślicznotka i potwór" bajka. 18,30 Recital wiolonczelowy. 19.00 Wiadom. dzien. radiowego. 19,30 Kwadrans piosenek. 19,45 „Kubuś fatalista i jego pan" słuch. 20,20 Muz. tan. 21,00 Dzien. wiecz.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04.

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980 lub
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz. sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5. Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 56322 — Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Wiadomości sportowe

Dziś Zatopek biegnie na 5 km

W trzecim dniu Igrzysk Polacy nie startują

Pojedynek Francuza Hansenne z Murzynami Whitefieldem i Wintem

Dziś w trzecim dniu Igrzysk zawodnicy polscy odpoczywają nie biorąc udziału w żadnej konkurencji. Na czoło dzisiejszych imprez wybijają się finały w biegach na 5 km (w których startuje Zatopek) oraz na 800 m. z udziałem Hansenne (Francja), Whitefielda (USA) i Winta (Jamajka).

Trzeci dzień Igrzysk Olimpijskich obejmuje ciekawe konkurencje lekkoatletyczne. Na stadionie w Wembley triumfator biegu na 10 km Zatopek zmierzy się w finale 5.000 m. ze swymi wielkimi rywalami Slijkhuisem (Holandia) i Reiffem (Belgia). Prawdopodobnie walka o medale rozegra się wyłącznie między tą wielką trójką, jakkolwiek Szwed Nyberg, dowiódł w sobotę, że też należy się z nim liczyć. Interesująco również zapowiada się finał 800 m, w którym faworytami są czarny Wint (Jamajka), biały Hansenne (Francja) i czerwonoskóry Whitefield (USA) znany w Polsce z katowickich występów, gdzie biegnąc fantastycznie długim krokiem (prawie 3 m.) wygrał 400 m. w 49,7 sek. i 800 m. w 1:59,3. W eliminacjach do biegu 200 m. panów weźmie udział doborowa stawka zawodników, z których wybija się Mc. Kenley (Jamajka) zdobywca dwóch rekordów światowych na 400 i 200 metrów.

15 skoczków przekracza 4 metry

Bardzo wysoki poziom powinien przynieść skok o tyczce panów. Sobotnie eliminacje wyłoniły aż 15 finalistów, którzy przekroczyli wysokość 4 metrów. Faworytami są Amerykanie, Morcom znany podobnie jak Whitefield z Katowic, Richards i Smith. Morcom ma na swoim koncie wynik 4,47 m., w czasie wizyty w Polsce skoczył tylko 4 m zadziwiając za to wszystkich wspaniałym stylem w skoku wzwyż, który wygrał osiągając 1,94. Swojego rodzaju oryginałem jest Richards, który w życiu pozasportowym pełni funkcję pastora anglikańskiego. Wreszcie kilka słów należy się Smithowi, jako tyczkarzowi, który ma najszybszy na świecie rozbieg (na 100 m. Smith osiąga 10.6).

Walka Włochów z Amerykanami

Niemniej silnie obsadzoną konkurencją jest dysk panów, w którym walka o palmę pierwszeństwa rozegra się najprawdopodobniej między Włochami a Amerykanami, dla których rzuty 50 metrowe są codziennym chlebem.

O szansach w chodzie na 10 km trudno jest pisać, więc przechodzimy do konkurencji kobiecych, z których w dniu dzisiejszym rozegrana będzie tylko jedna, ale naprawdę pierwszorzędnej wagi. Teoretycznie biorąc 100 m. pań powinna bez trudu wygrać fenomenalna Holenderka Blankers-Koen, jedyną godną uwagi rywalką na tym dystansie jest Sicnerowa (CSR).



Treloar (Australia), który w roku bieżącym wyrównał rekord świata na 100 m. zawiódł zupełnie na Olimpiadzie odpadając w eliminacjach.

Poza wymienionymi konkurencjami trzeci dzień Olimpiady przynosi spotkania szermiercze panów w florecie drużynowo, zawody eliminacyjne w zapasach, piłce nożnej i koszykówce, strzelanie z pistoletu na 50 m, pięciobój nowoczesny i dość interesująco zapowiadające się konkurencje pływackie: 400 m st. dow. panów, 100 m st. dow. pań, skoki z trampoliny pań i spotkania waterpolowe.

Zawodnicy polscy, jak widać z programu dnia, nie biorą dziś udziału w żadnej konkurencji. (K)

Olimpijskie plotki

Jednocześnie z rzucaniem kamieni na angielską organizację igrzysk, która stoi pod psem, nie można zapominać o krótkich blaskach tejże (organizacji). Zawodnicy, którzy mają wolny dzień od konkurencji nie potrzebują jechać na stadion, gdyż w każdej z wiosek olimpijskich, jest aparat telewizyjny, przez który nadawane są bezpośrednie transmisje z Wembley.

*

Mistrz olimpijski Węgier Nemeth przez dłuższy czas był dyskobolem, ale osiągał w tej konkurencji bardzo mierne wyniki. Podczas jednego z treningów ćwiczącemu obok koledze wyrwał się młot, który o mało nie okaleczył sobotniego triumfatora olimpijskiego. Zdenerwowany Nemeth złapał młot i odrzucił go niefortunnemu miotaczowi... osiągając wynik w granicach 50 metrów. Ten pierwszy w życiu rzut nieznanym wówczas Nemethowi narzędziem zdecydował o przyszłości Węgra. Natychmiast przydzielono mu specjalnych trenerów, dysk poszedł w zapomnienie i oto mamy efekty: rekord świata zdobyty w tym sezonie i złoty medal olimpijski.

*

Zrozumiałą sensację w skoku wzwyż panów wzbudzał przedstawiciel Indii Sing. Skoczek ten wyróżniał się spośród całej rzeszy innych olbrzymią czarną brodą i... czerwoną kokardą zawiązaną na czubie kruczej czupryny. Egzotyczny zawodnik przez krótki czas jedynie bawił publiczność, gdyż odpadł już w pierwszej rundzie skoków.

Nadesłał J. Jabrzemski

Pierwsze niespodzianki II rundy ligowej

Porażka Legii na własnym boisku

Drugą rundę rozgrywek ligowych rozpoczęła warszawska Legia porażką na własnym boisku. Porażka ta była zresztą zupełnie zasłużona, gdyż wojskowi wykazali kompletny brak formy, brak kondycji, a co najważniejsze brak serca do walki. Niemal przez 90 minut gry inicjatywę mieli goście tarnowscy. Nieliczne momenty przewagi Legii, nie zostały wykorzystane przez napad, grający poniżej swej normalnej formy. Nie dopisała również pomoc. Obaj reprezentanci tj. Waśko i Szczurek, a zwłaszcza ten ostatni nie potrafili utrzymać w ryzach bojowej trójki napadu Tarnovii, której udawało się zbyt często przebywać pod bramką Legii.

Niewątpliwie na przebieg gry w pierwszej połowie miał wpływ upał, który nie pozwolił zawodnikom Legii na grę szybką i skuteczną. Jednakże ten sam upał nie przeszkodził przeciwnikowi na szybkie opanowanie boiska i stwarzanie licznych groźnych sytuacji. W drugiej połowie gry gdy na boisku pancwał chłód, wojskowi w dalszym ciągu wykazywali brak kondycji, natomiast Tarnovianie mimo ciężkiej całodziennej podróży z Muszyny, wytrwali w dobrej formie fizycznej do końca gry, nawet ostatni kwandrans grali pełnym gazem.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Tarnovia: Dwuraźny, Pyrich I - Barwiński. Rojek II - Kozioł - Kokoszka, Dycjan - Rojek III - Pyrich II - Streit - Binek. Legia: Skromny, Knys - ,Waksman, Milczanowski - Szczurek - Waśko, Cyganik - Górski - Grządziel - Szaflarski - Mordarski.

Grę rozpoczęła Tarnovia. Przez pierwszych kilka minut gra toczy się ospale. Tarnovianie atakują lecz akcjom brak wykończenia. W tym okresie Skromny dwukrotnie szczęśliwie interweniuje. Od 10 minuty dochodzi do głosu Legia. Napastnicy stwarzają dobre pozycje, ale strzelają fatalnie. W 17 minucie Tarnovia przeprowadza wspaniały atak. Zdaje się, że nieuchronnie padnie bramka. Wskutek hyperkombinacji nie wyszedł napastnikom strzał. Dopiero w 30 minucie lewy łącznik Streit oddaje skuteczny strzał w róg bramki. Legia usiłuje wyrównać, lecz bez skutku. W 46 minucie groźną sytuację Tarnovii ratuje dobrym ustawieniem się w bramce, wspaniale wczoraj grający prawy obrońca weteran klubu Pyrich I. Do przerwy jest 1:0 dla Tarnovii.

Po pauzie Legia w dalszym ciągu gra anemicznie, pozwalając przeciwnikowi przebywać często pod swoją bramką. W 8-ej minucie Streit strzela po raz drugi. Skromny odbija słabo piłkę i Streit po raz drugi lekkim strzałem wpycha piłkę do pustej bramki. Próba wykopu piłki z linii bramkowej przez Knysa nie udała się. Tarnovia odtąd ma przewagę w polu i jeszcze szereg okazji do podwyższenia wyniku, ale brak celnych strzałów oraz słaba gra rezerwowego prawo - skrzydłowego stoi temu na przeszkodzie. Kilkakrotne próby napadu Legii, przedarcia się przez obronę Tarnovii nie udają się i gra kończy się zasłużonym zwycięstwem Tarnovii 2:0.

W drużynie gości zasługują na pochwałę cała obrona, środkowy pomocnik i środkowa trójka napadu. W Legii oprócz Skromnego tylko Knys w obronie stanął na wysokości zadania, Górski wyraźnie się oszczędzał.

Sędzia Kuc z Sosnowca nie zadowolił.

Tarnovia wprowadziła wczoraj innowację, która zapewne zostanie przyjęta przez inne kluby. Mianowicie zainstalowała na Stadionie telefon i własny speaker po drucie telefonicznym nadawał przebieg całego meczu na stadion w Tarnowie, gdzie przy megafonach zebrani byli liczni zwolennicy klubu.

Należy jeszcze wspomnieć o pożarze, który wybuchł na trybunie. Od niedopałka papierosa zajęły się śmiecie nagromadzone przez widzów pod ławkami, a nie usuwane przez służbę Stadionu. Oby wczorajszy niegroźny zresztą pożar był dostatecznym ostrzeżeniem.

Widzów zebrało się około 4.000.

(Ltn(

ŁKS — AKS 5:2 (2:2)

CHORZÓW. 10-tysięczna publiczność, zebrana na stadionie chorzowskim, doznała przykrego roczarowania, będąc świadkiem porażki, zupełnie zresztą zasłużonej.

AKS jedynie w pierwszej połowie potrafił nawiązać równorzędną walkę. Już w drugiej minucie, kiedy Baran zdobył prowadzenie dla ŁKS, zanosiło się na sensację, jednak w 2 min. później Spodzieja wyrównał. Do przerwy ŁKS zdobył drugą bramkę ze strzału Łacza, a wyrównał Muskała.

W drugiej połowie meczu łodzianie w zupełności opanowali sytuację. Dwie bramki zdobył z wolnego Baran, trzecią zaś Łacz, który przebojem dostał się pod bramkę gospodarzy.

Cracovia — Rymer 4:0 (2:0)

KRAKÓW. Zwycięstwo Cracovii było zasłużone i przekonywające. Rymer był zespołem słabym i właściwie nic nie pokazał poza dwoma ładnymi zagraniami, które skończyły się strzałami w poprzeczkę.

W 18 min. piękna bomba Parpana odbiła się od poprzeczki, a nadbiegający Szewczyk skierował piłkę do siatki. W 43 min. Szewczyk zdobył drugą bramkę po pięknym solowym przeboju.

Po przerwie w 3 min. Szewczyk przejmując piękną centrę Bobuli z bliska zdobył trzecią bramkę. Zaraz po rozpoczęciu gry Cracovia ze strzału Różankowskiego zdobyła czwartą bramkę.

Widzew — Polonia (Warszawa) 1:1 (0:1)

ŁÓDŹ. Do przerwy Polonia była lepsza w polu. W 30 min. Brzozowski zdobył prowadzenie dla „czarnych koszul".

Po przerwie odmłodzona drużyna Widzewa przejęła inicjatywę i już w 4 min. nastąpiła groźna sytuacja pod bramką gości. Silny strzał Wiernika odbił Borucz, a nadbiegający Okupiński z bliska głową skierował piłkę do siatki. Pod koniec meczu został usunięty za brutalną grę Ochmański (Pol.).

ZZK — Ruch 3:2 (0:1)

POZNAŃ. Bramki zdobyli dla ZZK Białas 3, a dla Ruchu Alszer — 2.

Wisła — Polonia (Bytom) 4:2 (2:1)

BYTOM. Mecz toczył się przy lekkiej przewadze Krakowian, z których na wyróżnienie zasługuje strzelec 2 bramek — Gracz. Dwie dalsze bramki dla Wisły zdobył Kohut.

Dla Polonii pierwszą bramkę strzelił Matjas, egzekwując rzut karny, a strzelcem drugiej bramki był Kulawik.

Wyniki rozgrywek o wejście do Ligi

I grupa: Skra — Zagłębie 3:1 (4:0), Chełmek — Polonia (Przemyśl) 6:3 (2:1).

II grupa: Szombierki — Legia (Krosno) 5:0 (2:0), Pomorzanin — Baildon 4:3 (2:2).

III grupa: Radomiak — Gwardia (Szczecin) 1:2 (1:1), Ostrovia — Polonia (Świdnica) 3:2 (1:0).

IV grupa: P. T. C. — Ognisko (Siedlce) 5:0 (2:0), Gwardia (Kielce) — Wici 3:0 (walkowerem).

V grupa: Bzura — Gwardia (Olsztyn) 5:0 (3:0), Lublinianka — Lechia 3:3.

Okęcie — Sparta 3:2 (1:2)

Finałowy mecz o mistrzostwa klasy B rozegrany wczoraj między tymi drużynami na boisku Okęcia zakończył się zasłużonym zwycięstwem odmłodzonej drużyny Okęcia. Bramki dla zwycięzców strzelili: Kowalski, Kruk i Kamiński po jednej, dla Sparty Orłowski dwie.

Sparta (jun.) — Okęcie (jun.) 6:1 (5:0).

Kapiak zwycięzcą biegu Kraków — Zakopane

KRAKÓW — Na trasie Kraków-Zakopane, dług. 110 km., odbył się wyścig kolarski z udziałem 21 zawodników z których do mety przybyło 18.

Przed Nowym Targiem Kapiak, który na połowie trasy miał jeden defekt gumy, zainicjował z powodzeniem ucieczkę i zwyciężył w czasie 3:14:30, bijąc rekord trasy Gabrycha o 28 min. Następne miejsca zajęli: Wandor 3:20:45, 3) Motyka o pół koła, 4) Kudert, 5) Mich, 6) Rzeźnicki.

Napierała wygrał we Wrocławiu

WROCŁAW. Napierała zwyciężył w kolarskim wyścigu na 20 km we Wrocławiu o puchar Prezydenta Miasta Kupczyńskiego, w czasie 32:25.

W sprincie Bek pokonał dwukrotnie w finale Kupczaka, osiągając czasy 13,4.

Liga waterpolowa

WROCŁAW. W pierwszym dniu rozgrywek w piłce wodnej o wejście do ligi uzyskano następujące wyniki: Piast Gliwice — AZS Warszawa 6:2, KSZO Ostrowiec — IKS Wrocław 21:2, AZS Warszawa — KSZO Ostrowiec 2:2.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Ziem Odzyskanych

WROCŁAW. Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu rozpoczęły się w sobotę indywidualne mistrzostwa Ziem Odzyskanych w lekkiej atletyce. Na wyróżnienie zasługuje wynik w biegu na 100 m. uzyskany przez Olszewskiego . (Gdańsk) — 10,8 sek. oraz skok wzwyż pań: Penners (Gdańsk) — 1,44 m.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Skok w dal panów — Woliński (Olsztyn) — 6,50 m., 1.500 m. Korban (Gdańsk) — 4:17,8 min.; kula pań — Flakowicz (Wrocław) — 11,15 m.; skok wzwyż pań — Penners (Gdańsk) — 1,44 m., 110 m. p. pł. — Krzyżanowski (Gdańsk) — 15,9 sek.; dysk panów — Krzyżanowski (Gdańsk) — 40,95 m.; 10.000 m. — Kielas (Gdańsk) — 32:27,4 min.; 500 m. pań — Wasilewska (Śląsk) — 1:27,2 min.; 100 m. panów — 1) Olszewski (Gdańsk) — 10,8, 2) Buhl (Szczecin) — 11,1; 400 m. panów — Mach (Gdańsk) — 51,1 sek. Buhl (Szczecin) — był czwarty w czasie 53,1; skok wzwyż panów — Dąbrowski (Gdańsk) — 17,3; 100 m. pań — Brockówna (Gdańsk) — 2,5.

Bilansujemy dwudniowe zmagania polskich zawodników w Londynie

W okresie drugiej niepodległości wzięliśmy udział w czterech Olimpiadach: w Paryżu w r. 1924, w Amsterdamie w 1928 r., w Los Angelos w 1932 r. i w Berlinie w 1936 r. Zdobyliśmy ogółem 5 medali złotych, 8 srebrnych i 14 brązowych.

Od tego czasu upłynęło dwanaście lat, z tego pięć lat przeżywaliśmy straszliwą okupację. Dopiero przed trzema laty sport polski powrócił do życia, rozpoczynając swą odbudowę od podstaw w warunkach bardzo ciężkich. W tym krótkim okresie czasu nie zdołaliśmy naprawić szkód materialnych, wyrządzonych sportowi polskiemu, a tym bardziej wypełnić luk po poległych i pomordowanych sportowcach. Niemniej jednak dzięki poparciu państwa, dzięki zrozumieniu roli wychowania fizycznego i sportu przez rząd, dzięki niegasnącemu zapałowi działaczy sportowych sport po wojnie począł się rozwijać żywiołowo. Notujemy rozwój sportu nie tylko wzwyż, ale i wszerz. Wychowanie fizyczne i sport obejmuje coraz większe zastępy młodzieży wiejskiej i miejskiej. Przeżywamy etap rozwojowy państwa i narodu, który doprowadzi sport polski podobnie jak całą gospodarkę narodową i życie społeczne do wyżyn dotąd nieosiągalnych, do wyżyn, które pozwolą nam zająć na następnych olimpiadach poczesne miejsce wśród narodów świata.

Co nam przyniesie XIV Olimpiada w Londynie? Decyzję P.K.Ol. wzięcia udziału przez polski sport w pierwszej powojennej Olimpiadzie przyjęto w kraju przychylnie. Z góry zakładano, że obecny poziom sportu polskiego nie pozwala łudzić się, iż w Londynie osiągniemy sukcesy. Dlatego też słusznie zredukowano ilość zawodników do minimum, wysyłając jedynie tych, którzy potrafią nawiązać równorzędną walkę i nie spowodują kompromitacji. Dalszym celem garstki zawodników jest zebranie doświadczeń, celem przekazania ich masie sportowców w kraju do wykorzystania w przygotowaniach do następnych Olimpiad.

Wyniki naszych zawodników w dwu pierwszych dniach Olimpiady ani nas nie uradowały ani nie zasmuciły. Są one takie jakie być mogły. Czy Wajsówna zawiodła? Chyba nie, gdyż zajęcie przez nią czwartego miejsca w rzucie dyskiem z wynikiem 39,30 to właśnie tyle, na ile było stać tę utalentowaną ale równocześnie zaawansowaną w latach zawodniczkę. Wierzymy naszej reprezentantce, która po ukończeniu konkurencji oświadczyła, że ma już dość dysku i sportu. Wajsówna swoją rolę w sporcie polskim odegrała i należy jej się tylko wdzięczność i uznanie za godne i skuteczne reprezentowanie Polski na trzech Olimpiadach.

A teraz Sinoracka, która odpadła w eliminacjach nie przekroczywszy 36 metrów w rzucie oszczepem, podczas gdy Austriaczka Baume ustanowiła nowy rekord olimpijski rzutem 45,57. Czy Sinoracka zawiodła pokładane w niej nadzieje? Bynajmniej. Naszym zdaniem młoda ta zawodniczka nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa i jeśli nie zajęła w Londynie punktowanego miejsca na co liczono w skrytości ducha, to osobiście nie ponosi winy.

Raczej niepokojąco wypadł start Nawrockiej we florecie. W tej konkurencji liczono się poważnie z sukcesem Polki. Niestety Nawrocka niedysponowana ani fizycznie ani psychicznie pozwoliła się w swoim półfinale pięciokrotnie pokonać i odpadła. O przebiegu start stoczonych przez Nawrocką za mało mamy jeszcze szczegółów, by móc się szerzej wypowiedzieć. Pozostaje jednak faktem, iż start naszej florecistki był nieudany.

Ostatni wreszcie z zawodników polskich, który startował w pierwszej dwudniowej batalii olimpijskiej to Adamczyk. W skoku w dal wynikiem 7,03,5 dostał się do finału i zajął ostatecznie ósme miejsce. Adamczyk w kraju osiągał już lepsze wyniki i w maju br. w Warszawie skoczył 7,29. Mimo to wynik londyński nie jest zły, tym bardziej że Adamczyk start w tej konkurencji uważał za trening przed czekającym go dziesięciobojem. Czekajmy więc cierpliwie na dalsze starty Adamczyka.

Jak więc widzimy, bilans dwudniowy startów polskich zawodników nie przyniósł rewelacji ani dodatnich ani ujemnych. Zawodnicy ani nas nie oczarowali ani też nie rozczarowali. Spełnili sumiennie swoje zadania. A to już jest dobrze.

Ltn.



Nowakowa jest jedyną Polką, którą czeka jeszcze walka w skoku w dal.

33 zawodników zdobyło już medale olimpijskie

W pierwszych dwóch dniach Igrzysk Olimpijskich następujący zawodnicy zdobyli medale:

MEDALE ZŁOTE

Ostermeyer (Francja) dysk pań
Winter (Australia) skok wzwyż panów
Zatopek (CSR) bieg 10 km.
Dillard (USA) bieg 100 m.
Cochran (USA) bieg 400 m. płotki
Nemeth (Węgry) rzut młotem
Steele (USA) skok w dal panów
Ljungreen (Szwecja) chód na 50 km.
Baume (Austria) rzut oszczepem pań
Ris (USA) 100 m. st. dow. panów
Harlan (USA) skoki z trampoliny panów

MEDALE SREBRNE

Cordiale (Włochy) dysk pań
Paulsson (Norwegia) skok wzwyż panów
Mimoun (Francja) bieg 10 km
Ewell (USA) 100 m. panów
White (Cejlon) 400 m. płotki panów
Gubijan (Jugosławia) młot
Bruce (Australia) skok w dal panów
Godel (Szwajcaria) chód 50 km.
Parviainen (Finlandia) oszczep pań
Ford (USA) 100 m. st. dow. panów
Anderson (USA) skoki z trampoliny panów.

MEDALE BRĄZOWE

Mazeas (Francja) dysk pań
Stanich (USA) skok wzwyż panów
Albertsson (Szwecja) bieg 10 km.
La Beach (Panama) 100 m. panów
Larsson (Szwecja) 400 m. płotki panów
Bonnet (Francja) młot
Douglas (USA) skok w dal panów
Johnson (Anglia) chód 50 km.
Karlsted (Dania) oszczep pań
Kadas (Węgry) 100 m. st. klas. panów
Lee (USA) skoki z trampoliny panów.

Juniorzy pięściarscy Poznania zajęli I miejsce w mistrzostwach

POZNAŃ. — Finały bokserskich mistrzostw Polski juniorów rozegrano w wielkim upale przy 40 stop. Bardzo dobrze zaprezentował się Liedke w wadze muszej, Kudłacik w piórkowej, Stysiak w półśredniej oraz Cebulak w średniej. Również dobrze wypadli Kukier w papierowej i Kaczmarek w średniej.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w wadze papierowej, będący stale w ataku Kukier (Lublin) zwyciężył na punkty Lebedzińskiego (Gdańsk). W wadze muszej Liedke (Poznań) pokonał zdecydowanie na punkty Kolodyńskiego (Lubin), w koguciej Borkowski (Warszawa) wygrał nieznacznie na punkty z Sojką (Kraków).

W piórkowej Kudłacik (Gdańsk) po wyrównanej walce zwyciężył na punkty Rudnera (Śląsk), w lekkiej Kaźmierczak po słabej walce wygrał na punkty z Łozińskim (Lublin).

W półśredniej Stysiak (Kraków) wypunktował pewnie Musiała (Gdańsk), w średniej Cebulak (Pomorze) zdobył po raz trzeci tytuł, zwyciężając ambitnie walczącego Kaczmarka (Poznań). W trzeciej rundzie, Kaczmarek był dwukrotnie do 9 na deskach.

W półciężkiej po słabej walce Gnat (Pomorze) znokautował w trzecim starciu prymitywnego Oziemblę (Lublin), w wadze ciężkiej Misiewicz (Gdańsk) wygrał w trzeciej rundzie prze k.o. z Jeżem (Wrocław).

W ogólnej punktacji zwyciężył okręg poznański, zdobywając 21 pkt. przed okręgami: Gdańsk — 17 pkt., Lublin — 16 pkt., Pomorze — 13 pkt., Kraków — 12 pkt., Warszawa — 7 pkt., Śląsk i Wrocław — po 6 pkt. Szczecin — 2 pkt. oraz Łódź i Częstochowa — po 1 pkt.